

Zdolność arbitrażowa

Pojęcie zdolności arbitrażowej

Przez zdolność arbitrażową należy rozumieć **dopuszczalność dokonania zapisu na sąd polubowny w ujęciu podmiotowym**¹. Omawiana kategoria określa **zdolność stron do zawarcia zapisu na sąd polubowny**². Inaczej mówiąc, jest to **subiektywna zdolność konkretnego podmiotu do dokonania umowy arbitrażowej**³.

W najnowszej doktrynie podkreśla się, że **zdolność do zawarcia zapisu na sąd polubowny należy odróżnić od zdolności do bycia stroną umowy arbitrażowej**⁴. Brak

¹ R. Morek, Mediacja i arbitraż. Art. 183¹–183⁵, 1154–1217 KPC. Komentarz, Warszawa 2006, s. 129.

² Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007, s. 87; E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, Zapis na sąd polubowny a czynności notarialne (wybrane zagadnienia), Rejent 2007, Nr 9, s. 18. Por. także w doktrynie niemieckiej: R.A. Schütze, Schiedsgericht und Schiedsverfahren, München 2007, s. 48. R. Geimer, [w:] R. Zöller (red.), Zivilprozessordnung, Köln 2010, s. 2227. Zob. też: M. Pazdan, Bezskuteczność lub nieważność zapisu na sąd polubowny w prawie polskim, [w:] Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu, red. P. Nowaczyk, S. Piekowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel, Warszawa 2008, s. 116. M. Pazdan kwestionuje jednak celowość posługiwania się pojęciem zdolności arbitrażowej. M. Tomaszewski nie używa z kolei w ogóle terminu „zdolność arbitrażowa”, a stosuje jedynie konsekwentnie określenie „zdolność do zawarcia umowy o arbitraż”. Zob. M. Tomaszewski, Umowa o arbitraż, [w:] A. Szumański (red.), System Prawa Handlowego, t. 8: Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 293–294.

³ A. Budniak, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I), Rejent 2008, Nr 9, s. 56. Ze względu na tę właśnie definicję omawianą kategorię określa się w literaturze niemieckiej mianem subiektywnej zdolności arbitrażowej stron (*subjektive Schiedsfähigkeit*) dla odróżnienia od obiektywnej zdadności arbitrażowej sporu (*objektive Schiedsfähigkeit*). Na przedmiotową kwestię uwagę zwraca również A.W. Wiśniewski. Por. A.W. Wiśniewski, Zdolność i zdadność arbitrażowa, [w:] A. Szumański (red.), System Prawa Handlowego, t. 8: Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 226; *tenże*, Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów, Warszawa 2011, s. 175. Odnośnie do wskazanej dyferencjacji pojęciowej por. szerzej w doktrynie niemieckiej: J.P. Lachmann, Handbuch für die Schiedsgerichtspraxis, Köln 2002, s. 77–79; P. Schlosser, [w:] ZPO. Kommentar zur Zivilprozessordnung, Band 9, red. F. Stein, M. Jonas, Tübingen 2002, s. 417; F. Ebbing, Private Zivilgerichte, Möglichkeiten und Grenzen privater (schiedsgerichtlicher) Zivilrechtsprechung, München 2003, s. 141; R.A. Schütze, *op. cit.*, s. 48; R. Geimer, *op. cit.*, s. 2227–2228. Omawiane kategorie w bardzo interesujący sposób definiuje J. Münch. Autor ten podnosi bowiem, że pod pojęciem subiektywnej zdolności arbitrażowej (*subjektive Schiedsfähigkeit*) należy rozumieć **konkretną** zdolność stron (uczestników) do zawarcia umowy arbitrażowej. Obiektywna zdadność arbitrażowa (*objektive Schiedsfähigkeit*) oznacza natomiast **abstrakcyjną** zdadność sprawy spornej do bycia przedmiotem zapisu na sąd polubowny. Por. J. Münch, [w:] Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz und Nebengesetzen. Band 3, red. T. Rauscher, P. Wax, J. Wenzel, München 2008, s. 138.

⁴ Por. przede wszystkim: T. Erciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 109 i n. Zob. także: K. Weitz, [w:] T. Erciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy), t. 5, Warszawa 2009, s. 624–625; J. Poczobut, Zagadnienia kolizyjnoprawne w międzynarodowym arbitrażu handlowym,

zdolności do bycia stroną zapisu na sąd polubowny oznacza, że dany podmiot nie może być związany zapisem, podczas gdy brak zdolności do zawarcia umowy arbitrażowej nie wyłącza związania przedmiotową umową – jednak przy jej dokonywaniu dana osoba musi być reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego⁵. *T. Ereciński* i *K. Weitz*⁶ podnoszą, że osoba, która ma zdolność do zawarcia zapisu na sąd polubowny, ma automatycznie zdolność do bycia stroną umowy arbitrażowej. Nie można mieć jednak zdolności do zawarcia zapisu na sąd polubowny bez zdolności do bycia jego stroną. Możliwa jest natomiast sytuacja, w której dana osoba nie ma zdolności do zawarcia umowy arbitrażowej, ale ma zdolność do tego, by być jej stroną. W konsekwencji wskazani autorzy podkreślają, że pojęcie zdolności arbitrażowej występujące w literaturze utożsamiane jest niekiedy wyłącznie z wymaganiem posiadania zdolności do zawarcia zapisu na sąd polubowny⁷. Obejmuje ono jednak w rzeczywistości także zdolność do bycia stroną umowy arbitrażowej⁸.

Przedmiotowe rozróżnienie ma niewątpliwie istotny charakter i nie sposób odmówić mu słuszności. Z merytorycznego punktu widzenia bardziej zasadne wydaje się jednak nieingerowanie w definicyjne ujęcie samej zdolności arbitrażowej. Kategoria ta jest bowiem zasadniczo zgodnie uznawana jedynie za zdolność do zawarcia umowy arbitrażowej⁹.

W tym kontekście warto ponadto zwrócić uwagę na odosobnione stanowisko reprezentowane przez *J. Poczobuta*¹⁰. Powołując się na przytoczone wyżej poglądy *T. Erecińskiego* i *K. Weitz*, teoretyk ten podnosi, że „przez zdolność arbitrażową stron umowy o arbitraż rozumie się możliwość bycia stroną takiej umowy i w konsekwencji – stroną w postępowaniu przed sądem arbitrażowym. Zdolność arbitrażowa przysługuje każdej osobie, która ma zdolność do zawarcia umowy o arbitraż, natomiast nie każda osoba, która może być stroną

[w:] *A. Szumański* (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 8: Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 173; *A.W. Wiśniewski*, *Zdolność i zdatność arbitrażowa...*, s. 229; *tenże*, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów...*, s. 180.

⁵ Tak: *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 109 i n. oraz *K. Weitz, op. cit.*, s. 624–625.

⁶ Tak: *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 109.

⁷ Por. przykładowo: *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 87; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 18; *A. Budniak*, *Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)...*, s. 56. Por. także w doktrynie niemieckiej: *R.A. Schütze, op. cit.*, s. 48; *R. Geimer, op. cit.*, s. 2227.

⁸ Zob. przykładowo w doktrynie niemieckiej: *W. Voit*, [w:] *H.-J. Musielak* (red.), *Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz, München 2009*, s. 2310.

⁹ *R. Morek, op. cit.*, s. 129; *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 87; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 18; *A. Budniak*, *Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)...*, s. 56. Por. także w doktrynie niemieckiej: *R.A. Schütze, op. cit.*, s. 48; *R. Geimer, op. cit.*, s. 2227. Odmienne: *J. Poczobut, op. cit.*, s. 173. Analiza wypowiedzi tego autora prowadzi bowiem do wniosku, że przez zdolność arbitrażową rozumie on jedynie możliwość bycia stroną zapisu na sąd polubowny. W związku z tym wydaje się, że zdolność do zawarcia umowy arbitrażowej należy jego zdaniem traktować zupełnie odrębnie i nie jest ona objęta zakresem pojęcia zdolności arbitrażowej. Szerzej na ten temat w toku dalszych rozważań. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że *M. Tomaszewski* nie używa w ogóle terminu „zdolność arbitrażowa”, a stosuje jedynie konsekwentnie określenie „zdolność do zawarcia umowy o arbitraż”. Zob. *M. Tomaszewski, op. cit.*, s. 293–294.

¹⁰ *J. Poczobut, op. cit.*, s. 173.

umowy o arbitraż, ma zdolność do zawarcia takiej umowy”¹¹. Należy jednak zauważyć, że przyjęcie takiego stanowiska prowadzi do istotnego zawężenia pojęcia zdolności arbitrażowej. Wydaje się bowiem, że w ujęciu prezentowanym przez *J. Poczubuta* przedmiotowe określenie odnosi się nie do zdolności do zawarcia zapisu na sąd polubowny, ale jedynie do zdolności do bycia stroną przedmiotowej umowy. Projektowana definicja **nie zasługuje** jednak **na uwzględnienie**. **Zawężenie pojęcia zdolności arbitrażowej** proponowane przez powołanego teoretyka skutkuje bowiem modyfikacją nomenklatury utrwalonej w doktrynie. Sam autor nie przedstawia natomiast żadnych argumentów, które przekonywałyby o zasadności takiej zmiany.

Ponadto gruntowna analiza przytoczonego wyżej stanowiska prezentowanego przez *T. Erecińskiego* i *K. Weitz*a prowadzi do konkluzji, że wskazani autorzy postulują raczej rozszerzenie kategorii zdolności arbitrażowej i objęcie jej zakresem zarówno zdolności do zawarcia umowy arbitrażowej, jak i zdolności do bycia jej stroną. Niejasne jest jednak, jak konkretnie w takiej sytuacji powinna zostać sformułowana definicja omawianego pojęcia. Wydaje się, że w tym kontekście można by stworzyć co najmniej dwie propozycje. Według pierwszej z nich zdolność arbitrażowa obejmowałaby zdolność do bycia stroną umowy arbitrażowej i zdolność do jej zawarcia. Zgodnie z drugim ujęciem przedmiotowa kategoria oznaczałaby zdolność do bycia stroną zapisu na sąd polubowny **lub** zdolność do jego zawarcia. Oba rozwiązania nie są jednak pozbawione istotnych nieścisłości i mogą wprowadzać w błąd. Przyjęcie za obowiązującą pierwszej z projektowanych definicji prowadziłoby bowiem do wniosku, że w sytuacji, w której podmiot legitymujący się zdolnością do bycia stroną umowy arbitrażowej, lecz niemogący samodzielnie zawierać takich umów, byłby reprezentowany przez podmiot mający zdolność do bycia stroną zapisu na sąd polubowny i mogący samodzielnie zawierać takie umowy, należałoby stwierdzić, że pierwszy z nich nie spełnia wymogów niezbędnych dla przyznania mu przymiotu zdolności arbitrażowej. Wydaje się jednak, że nie taka była intencja powołanych autorów, skoro chodziło im raczej o rozszerzenie, a nie zawężenie pojęcia zdolności arbitrażowej. Uznanie z kolei za obowiązującą drugiej z zaproponowanych definicji prowadziłoby w analogicznej sytuacji do stwierdzenia, że oba wskazane podmioty mają zdolność arbitrażową. Takie ujęcie byłoby jednak co najmniej nieprecyzyjne. Zdolność arbitrażową należałoby bowiem przyznać nie tylko podmiotowi legitymującemu się łącznie zdolnością do bycia stroną umowy arbitrażowej i zdolnością do jej zawarcia, jak i podmiotowi posiadającemu tylko pierwszy ze wskazanych przymiotów.

Rozszerzanie pojęcia zdolności arbitrażowej obejmującego zdolność do zawierania umów arbitrażowych o zdolność do bycia stroną zapisu na sąd polubowny wydaje się być w związku z tym **nieuzasadnione**. Ujęcie takie prowadziłoby bowiem do łącznego rozpatrywania omawianych kategorii, co z konieczności wiązałoby się z brakiem przejrzystości rozważań¹². Ponadto wydaje się, że przedmiotowy problem powinien być rozpatrywany w odniesieniu do zagadnień związanych z przedstawicielstwem ustawowym osób fizycznych, jak

¹¹ *Ibidem*.

¹² Łączne rozważania w tym zakresie prowadzi *T. Ereciński* i *K. Weitz*. Zob. *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 109–112.

czyni to zresztą znakomita większość przedstawicieli doktryny¹³. W związku z tym warto raczej postulować stworzenie nowej nazwy dla określenia obejmującego swoim zakresem wyłącznie zdolność do bycia stroną zapisu na sąd polubowny, które pozostawałoby do zdolności arbitrażowej w relacji odpowiadającej stosunkowi zdolności prawnej do zdolności do czynności prawnych czy też zdolności sądowej do zdolności procesowej.

Zasadność uzależnienia kategorii zdolności arbitrażowej od zdolności prawa materialnego lub zdolności prawa procesowego

W doktrynie od dawna **problematiczne pozostaje rozstrzygnięcie kwestii, czy zdolność arbitrażowa uzależniona jest od posiadania przez stronę zdolności prawa materialnego**, czyli zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych **czy też zdolności prawa procesowego**, a więc zdolności sądowej i zdolności procesowej¹⁴.

Dawny art. 697 KPC przewidywał, że strony mogą poddać spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego „w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązania się”. Warunek ten przez znaczącą część przedstawicieli doktryny uznawany był za jednoznaczny z wymogiem posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych¹⁵.

¹³ Por. przykładowo: *K. Potrzebowski, W. Żywicki*, Sądownictwo polubowne. Komentarz dla potrzeb praktyki, Warszawa 1961, s. 17; *S. Dalka*, Sądownictwo polubowne w PRL, Warszawa 1987, s. 59; *B. Pankowska-Lier, D. Pfaff*, Arbitraż gospodarczy. Praktyka, uznanie i wykonanie wyroków, dokumenty, Warszawa 2000, s. 63; *J. Pazdan*, Umocowanie do zawarcia umowy o arbitraż, ZP UKSW 2003, Nr 3.2, s. 303, 309; *M. Janowski*, Zapis na krajowy sąd polubowny de lege lata i w świetle projektowanych zmian, [w:] Prace laureatów konkursu im. Prof. J. Jakubowskiego. Edycja druga, Warszawa 2005, s. 35–36; *E. Samsel*, Forma umowy arbitrażowej, R. Pr. 2005, z. 1, s. 85; *A. Budniak*, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)... , s. 62–63. Na taką problematykę wskazują zresztą również *T. Ereciński* i *K. Weitz*. Por. *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 111. Zob. także: *T. Ereciński*, [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy), Warszawa 2006, s. 371.

¹⁴ Tak również: *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 109; *J. Poczobut, op. cit.*, s. 173.

¹⁵ Tak m.in.: *M. Allerhand*, Kodeks postępowania cywilnego, Lwów 1932, s. 494–495; *K. Potrzebowski, W. Żywicki, op. cit.*, s. 17; *W. Siedlecki*, O tzw. umowach procesowych, [w:] Studia z prawa zobowiązań, Poznań 1961, s. 179; *B. Pankowska-Lier, B. Sołtys*, Umowa arbitrażowa w obrocie gospodarczym, Warszawa 2004, s. 5; *M. Janowski, op. cit.*, s. 34–36. Pojawiały się jednak również stwierdzenia, według których sformułowanie „w granicach do samodzielnego zobowiązania się” należało odnosić do praw, którymi strony mogą swobodnie rozporządzać w świetle przepisów prawa materialnego. Tak: *B. Dobrzański*, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1, red. *Z. Resich, W. Siedlecki*, Warszawa 1975, s. 1006. Ponadto można było się też spotkać ze stanowiskiem, które pełną zdolność do czynności prawnych łączyło z brakiem ograniczenia co do swobodnego rozporządzania prawami majątkowymi przez strony. Tak: *A. Monkiewicz*, Zapis na sąd polubowny, R. Pr. 2001, z. 5, s. 41–42, 43. Prezentowane było również zapatrywanie, zgodnie z którym omawiane sformułowanie wiązało się kumulatywnie z koniecznością posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych i rozporządzalnością praw, z których wynika spór. Por. *M.P. Wójcik*, [w:] *A. Jakubecki* (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Kraków 2005, s. 1012. Występował także pogląd, że chodziło tu nie o zdolność do czynności prawnych a o zdolność procesową. Por. *S. Gołąb, Z. Wusatowski*, Kodeks postępowania cywilnego, Kraków 1933, s. 534; *S. Gołąb, Z. Wusatowski*, Kodeks sądów polubownych, Kraków 1933, s. 61; *L. Peiper*, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Kraków 1934, s. 965–966; *A. Skąpski*, Ograniczenia dowodzenia w procesie cywilnym, ZNUJ Nr DLXXXVIII, Prace Prawnicze, z. 93, Kraków 1981, s. 28.

Obecnie Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera szczególnych przepisów określających, jakie kwalifikacje podmiotowe konieczne są do zawarcia umowy arbitrażowej¹⁶. W związku z tym w literaturze przedmiotu wskazuje się, że **przyjęcie stanowiska w przedmiotowym zakresie jest zasadniczo związane ze sporem o charakter prawny zapisu na sąd polubowny**¹⁷. Przedstawiciele teorii materialnoprawnej przyjmują bowiem, że do dokonania zapisu na sąd polubowny strona musi mieć zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych¹⁸. Zwolennicy koncepcji procesowej twierdzą natomiast, że strona zawierająca umowę arbitrażową musi legitymować się zdolnością sądową i zdolnością procesową¹⁹. Z kolei na gruncie teorii mieszanej wyrażany jest

¹⁶ Tak również: *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 110; *M.P. Wójcik, [w:] A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2010*, s. 1430.

¹⁷ Por. *T. Ereciński, op. cit.*, s. 370–371; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 19; *A. Budniak, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)...*, s. 56; *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 109; *A.W. Wiśniewski, Zdolność i zdadność arbitrażowa...*, s. 227; *A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrow...*, s. 176–177. Odmienne przedmiotowa kwestia postrzegana jest przez przedstawicieli doktryny niemieckiej. Prezentowane przez nich poglądy odnośnie do zdolności arbitrażowej nie pozostają bowiem zwykle w ścisłym związku z przyjęciem konkretnej koncepcji charakteru prawnego umowy arbitrażowej. Niektórzy autorzy przyjmują, że strona musi mieć zdolność do czynności prawnych (*Geschäftsfähigkeit*). Por. *J.P. Lachmann, op. cit.*, s. 77–79; *F. Ebbing, op. cit.*, s. 141; *R. A. Schütze, op. cit.*, s. 48. Pojawia się także pogląd, zgodnie z którym zdolność arbitrażową mają podmioty legitymujące się zdolnością procesową (*Prozessfähigkeit*) i zdolnością do czynności prawnych (*Geschäftsfähigkeit*). Por. *K.H. Schwab, G. Walter, Schiedsgerichtsbarkeit. Kommentar, München 2000*, s. 35. Szczególnie oryginalne zapatrywanie w przedmiotowym zakresie prezentuje *P. Schlosser*. Autor ten podnosi bowiem, że zdolność do zawierania umów o arbitraż jest tzw. subiektywną zdolnością do czynności prawnych (*subjektive Geschäftsfähigkeit*), którą posiadają podmioty legitymujące się równocześnie zdolnością sądową (*Parteifähigkeit*) i zdolnością procesową (*Prozessfähigkeit*). Por. *P. Schlosser, op. cit.*, s. 417. Konsekwentny w swoich zapatrywaniach dotyczących zdolności do zawarcia zapisu na sąd polubowny w kontekście przyjmowanej przez niego mieszanej teorii umowy arbitrażowej pozostaje natomiast *W. Voit*. Podnosi on bowiem, że do zawarcia umowy o arbitraż niezbędna jest kumulatywnie zdolność prawną (*Rechtsfähigkeit*) oraz zdolność do czynności prawnych (*Geschäftsfähigkeit*) i zdolność procesowa (*Prozessfähigkeit*). Zob. *W. Voit, op. cit.*, s. 2310. Szerzej odnośnie do poglądów prezentowanych w przedmiotowym zakresie w doktrynie niemieckiej por. także: *A. Budniak, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)...*, s. 59–61.

¹⁸ Por. przykładowo: *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 18–21; *A. Jakubecki, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom V. Artykuły 1096–1217, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2012*, s. 408, 409–410. Stanowisko takie wyrażają również *Ł. Błaszczak i M. Ludwik*. Należy jednak zwrócić uwagę, że wskazani autorzy nie opowiadają się jednoznacznie za żadną z koncepcji odnośnie do charakteru prawnego zapisu na sąd polubowny. Por. *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 82–87, 88. Istotną niekonsekwencję zawiera z kolei stanowisko prezentowane przez *M. Tomaszewskiego*. Autor ten podnosi bowiem, że choć zapis na sąd polubowny nie jest czynnością procesową *sensu stricto*, to należy go z pewnością uznać za instytucję prawa procesowego. Por. *M. Tomaszewski, op. cit.*, s. 287. Odnosząc się natomiast do pojęcia zdolności arbitrażowej wskazuje, że mając na uwadze fakt, że zgodnie z art. 65 § 1 KPC zdolność procesowa oznacza zdolność do dokonywania czynności procesowych *sensu stricto* i że zapis na sąd polubowny nie mieści się w pojęciu wąsko rozumianych czynności procesowych. Nawet zaliczenie tej umowy do dziedziny prawa procesowego nie przesądza samo przez się o konieczności wiązania zdolności do sporządzenia zapisu na sąd polubowny z pojęciem zdolności procesowej. „Wydaje się więc, że wobec braku specjalnych unormowań dotyczących zdolności do sporządzenia zapisu należy w tej materii stosować odpowiednio przepisy regulujące zdolność do czynności materialnoprawnych”. Tak: *M. Tomaszewski, op. cit.*, s. 293.

¹⁹ Por. *T. Ereciński, op. cit.*, s. 371; *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 110–111; *K. Weitz, op. cit.*, s. 625; *R. Kulski, Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym, Kraków 2006*, s. 192–193. Krytycznie do przedmiotowego stanowiska odnosi się *M. Pazdan*. Por. *M. Pazdan, op. cit.*, s. 116.

niekiedy pogląd wskazujący potrzebę kumulatywnego posiadania przez stronę zarówno zdolności prawa materialnego, jak i zdolności prawa procesowego²⁰.

W doktrynie podnosi się jednak przeważnie, że z uwagi na powiązanie kategorii zdolności sądowej i zdolności procesowej ze zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych w praktyce nie powinno dochodzić do rozbieżności w ocenie, czy dana osoba ma zdolność arbitrażową, bez względu na przyjęcie którejkolwiek z zaprezentowanych wyżej koncepcji²¹.

Jeśli chodzi bowiem o osoby fizyczne, to ich zdolność sądowa jest ściśle powiązana ze zdolnością prawną²². Każdy człowiek posiada zatem oba te przymioty od chwili urodzenia (art. 64 § 1 KPC, art. 8 KC), a wyjątkowo (w zakresie wynikającym z art. 927 § 2 KC) – od chwili poczęcia (*nasciturus*)²³. W odniesieniu do osób fizycznych również pojęcie zdolności procesowej wynika z materialnoprawnego pojęcia zdolności do czynności prawnych. „Oznacza to, że osoba fizyczna posiada zdolność procesową w takim zakresie, w jakim wyposażona jest w zdolność do czynności prawnych. Osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych posiada zdolność procesową (art. 65 § 1 KPC). Osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych posiada ograniczoną zdolność procesową. Osoba pozbawiona zdolności do czynności prawnych nie posiada zdolności procesowej”²⁴. W związku z powyższym pełną zdolność do czynności prawnych, a tym samym zdolność procesową, posiadają osoby fizyczne, które ukończyły 18. rok życia i nie zostały ubezwłasnowolnione (art. 10, 11 i 13 KC, art. 65 § 1 KPC). Natomiast osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych będą mogły uczestniczyć we wszystkich czynnościach procesowych, ale również jedynie w granicach wyznaczonych przez przepisy prawa materialnego, a więc tylko w procesach wynikających z czynności prawnych, których mogą dokonywać samodzielnie (art. 65 § 2 KPC, art. 20–22 KC, art. 22 § 2 KP). W innych procesach osoby te nie mogą uczestniczyć

²⁰ Tak: A. Budniak, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)..., s. 62. Por. także w doktrynie niemieckiej: W. Voit, *op. cit.*, s. 2310.

²¹ Por. T. Ereciński, *op. cit.*, s. 371; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 89; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 111; K. Weitz, *op. cit.*, s. 626; J. Poczbout, *op. cit.*, s. 173; M. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 293–294. Zob. też: A. Budniak, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)..., s. 57–58. Odnośnie do powiązania pojęć zdolności sądowej i zdolności procesowej ze zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych por. także: W. Siedlecki, Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, KSP 1969, z. 3–4, s. 87–88.

²² Tak: A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2011, s. 132. Szerzej na temat relacji pomiędzy pojęciami zdolności sądowej i zdolności prawnej por. m.in. H. Mądrzak, Zdolność sądowa a zdolność prawna (uwagi wokół upodmiotowienia niektórych struktur organizacyjnych w prawie cywilnym i procesowym), [w:] II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania, red. R. Szytk, Poznań–Kluczbork 1999, s. 173 i n.; Ł. Błaszczak, Spółka osobowa prawa handlowego jako strona procesu cywilnego. Wybrane zagadnienia na tle procedury cywilnej, [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, s. 273 i n.; P. Kaczmarek, Zdolność sądowa jako problem teorii prawa, Kraków 2006, s. 36–48; Ł. Błaszczak, [w:] Postępowanie cywilne, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2011, s. 110–111.

²³ Por. W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2006, s. 135; A. Zieliński, *op. cit.*, s. 132–133; Ł. Błaszczak, [w:] Postępowanie cywilne..., red. E. Marszałkowska-Krześ, s. 111.

²⁴ W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 138.

w żadnych czynnościach²⁵. „Jeżeli strona nie ma zdolności procesowej, to za nią, czyli w jej imieniu i na jej rzecz, musi działać przedstawiciel ustawowy”²⁶ (art. 66 KPC). Podobnie jest, jeśli podmiot nie posiada zdolności do czynności prawnych (art. 98, 99, 157, 175 KRO, art. 175 KRO w zw. z art. 13 i n. KC)²⁷.

Przesłanką zdolności procesowej podmiotów niebędących osobami fizycznymi jest z kolei zdolność sądowa²⁸. „Osoby prawne, w przeciwieństwie do osób fizycznych, posiadają zdolność sądową i zarazem procesową, ponieważ jeżeli osoba prawna istnieje zgodnie z obowiązującymi przepisami, to jednocześnie ma zdolność sądową i procesową”²⁹. Podobnie jest w przypadku zdolności do czynności prawnych. Osoby prawne uzyskują zdolność prawną wraz ze swoim powstaniem i mają zawsze pełną zdolność do czynności prawnych³⁰. Istotna jest kwestia dotycząca podmiotów nieposiadających osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (tzw. ułomne osoby prawne). Należą do nich przede wszystkim handlowe spółki osobowe (jawna, partnerska, komandytowa i komandytowo-akcyjna), spółki kapitałowe w organizacji oraz wspólnoty mieszkaniowe. Zgodnie z treścią art. 33¹ KC do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Natomiast przepisy szczególne dotyczące tych jednostek stanowią, że mimo braku osobowości prawnej mogą one we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane (art. 8 § 1 KSH – jeśli chodzi o spółki osobowe, art. 11 § 1 KSH – w odniesieniu do spółek kapitałowych w organizacji oraz art. 6 ustawy z 26.6.1994 r. o własności lokali³¹ – w zakresie wspólnot mieszkaniowych)³². Mają więc one prawo do podejmowania wszelkich działań

²⁵ *Ibidem*. W tym kontekście warto wyjaśnić, że osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie. Ograniczenie zdolności procesowej nie polega zatem na tym, że osoba ma ograniczoną zdolność w zakresie podejmowania określonych czynności procesowych w sprawie, lecz odnosi się do ograniczenia rodzaju spraw, w jakich osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może samodzielnie działać. Por. Ł. Błaszczak, [w:] *Postępowanie cywilne...*, red. E. Marszałkowska-Krześ, s. 113.

²⁶ W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 138.

²⁷ Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 251 i n.

²⁸ W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 138; Ł. Błaszczak, [w:] *Postępowanie cywilne...*, red. E. Marszałkowska-Krześ, s. 114.

²⁹ H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 93.

³⁰ W.J. Katner, *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Kraków 2004, s. 40. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na moment powstania osób prawnych. Zgodnie z treścią art. 37 KC co do zasady byt osoby prawnej rozpoczyna się z chwilą wpisu do właściwego rejestru. Podobnie w myśl art. 12 KSH spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji albo spółka akcyjna w organizacji staje się spółką z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółką akcyjną i uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru.

³¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.

³² W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 135; Ł. Błaszczak, [w:] *Postępowanie cywilne...*, red. E. Marszałkowska-Krześ, s. 114. W tym kontekście warto wskazać, że handlowe spółki osobowe powstają z momentem wpisu do rejestru (por. art. 25¹ § 1, art. 94, 109 i 134 KSH). Jeśli chodzi natomiast o spółki kapitałowe w organizacji, to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji – powstaje z chwilą zawarcia umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 161 § 1 KSH), a spółka akcyjna w organizacji z momentem zawiązania spółki, przez co należy rozumieć chwilę objęcia wszystkich udziałów (art. 323 § 1 w zw. z art. 310 § 1 KSH).

zakreślonych granicami zdolności do czynności prawnych i zdolności procesowej³³. W związku z powyższym można stwierdzić, że jeśli chodzi o osoby prawne i tzw. ułomne osoby prawne, brak jest w zasadzie istotnych różnic praktycznych w zakresie zdolności do czynności prawnych i zdolności procesowej.

Należy jednak podkreślić, że prawo procesowe, inaczej niż materialne, przyznaje zdolność sądową pewnym szczególnym jednostkom³⁴. W tym kontekście warto wymienić przede wszystkim: (1) w sprawach z zakresu prawa pracy – pracodawca będący jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej (art. 460 § 1 KPC, art. 3 KP), (2) w sprawach z zakresu przepisów o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego – dyrektor oraz rada pracownicza przedsiębiorstwa (art. 691³ KPC) oraz (3) określone organy w wypadkach wskazanych w ustawie (przykładowo w sprawach rozpoznawanych przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów – prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 479²⁹ KPC)³⁵.

Mając na uwadze przedmiotowe rozróżnienie, należy stwierdzić, że (choć wprawdzie nieliczne, ale jednak) mogą zaistnieć sytuacje, w których dojdzie do rozbieżności w zakresie przyznania określonym podmiotom zdolności arbitrażowej – w zależności od tego, czy kategorię tę uzależnimy od zdolności prawa materialnego czy od zdolności prawa procesowego³⁶.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na stanowisko A.W. Wiśniewskiego³⁷. Opierając się konsekwentnie na projektowanej przez siebie integralnej teorii arbitrażu³⁸, autor

³³ Osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, dokonują czynności procesowych przez swoje organy oraz przez osoby uprawnione do działania w ich imieniu (art. 67 § 1 KPC). Na przykład spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest reprezentowana w postępowaniu cywilnym przez zarząd, natomiast handlowa spółka osobowa (poza spółką partnerską, która ustaliła zarząd) jest reprezentowana przez wspólnika (wspólników), którego traktuje się jako przedstawiciela ustawowego. Tak: *Ł. Błaszczak*, [w:] *Postępowanie cywilne...*, red. *E. Marszałkowska-Krześ*, s. 114. Podobnie będzie w przypadku podejmowania przez te podmioty czynności prawnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 38 KC osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i oparty na niej statucie. Na mocy art. 33¹ KC regulacja ta znajduje odpowiednie zastosowanie również w odniesieniu do tzw. ułomnych osób prawnych. Szerzej na ten temat zob.: *Z. Radwański*, *Prawo cywilne...*, s. 175 i n. oraz *E. Gniewek*, [w:] *E. Gniewek* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 78–83. W tym zakresie por. także: *Ł. Błaszczak, M. Ludwik*, *op. cit.*, s. 90.

³⁴ Na przedmiotową kwestię uwagę zwracają również *A. Budniak, A.W. Wiśniewski i A. Jakubecki*. Por. odpowiednio: *A. Budniak*, *Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)...*, s. 57; *A.W. Wiśniewski*, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów...*, s. 179; *A. Jakubecki*, *op. cit.*, s. 408–410.

³⁵ Szerzej na temat zdolności sądowej i procesowej por. *W. Broniewicz*, *op. cit.*, s. 134–140; *M. Jędrzejewska*, [w:] *T. Ereciński* (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, t. 1, Warszawa 2007, s. 201–210; *Ł. Błaszczak*, [w:] *Postępowanie cywilne...*, red. *E. Marszałkowska-Krześ*, s. 109–115; *A. Zieliński*, *op. cit.*, s. 131–143. W kontekście zdolności arbitrażowej zob. także: *A. Budniak*, *Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)...*, s. 57; *A.W. Wiśniewski*, *Zdolność i zdatność arbitrażowa...*, s. 228–229; *tenże*, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów...*, s. 179.

³⁶ Odmienne: *Ł. Błaszczak, M. Ludwik*, *op. cit.*, s. 88.

³⁷ *A.W. Wiśniewski*, *Zdolność i zdatność arbitrażowa...*, s. 227–229; *tenże*, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów...*, s. 178–180.

³⁸ Szerzej na ten temat por. *A.W. Wiśniewski*, *Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego, ADR 2008, Nr 2*, s. 53 i n., w tym w szczególności s. 73–76 oraz *tenże*, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów...*, s. 35 i n., w tym w szczególności s. 77–84.

ten stwierdza, że „przyjmując, iż umowa o arbitraż (...) jest umową przynależną do prawa arbitrażowego jako odrębnej gałęzi prawa, należy konsekwentnie uznać, iż zdolność stron do zawarcia takiej umowy podlega co do zasady przepisom Kodeksu cywilnego – nie dlatego jakoby była to umowa materialnoprawna, ale dlatego, że przepisy Kodeksu cywilnego o zdolności podmiotów stosuje się także poza obszarem prawa cywilnego materialnego; natomiast nie ma dostatecznych podstaw do bezpośredniego stosowania na obszarze arbitrażu szczególnych przepisów dotyczących zdolności sądowej i procesowej”³⁹. Odnosząc się do przedstawionego wyżej przeglądu szczególnych jednostek posiadających zdolność sądową, A.W. Wiśniewski podnosi natomiast, że ujawnia on zalety podejścia zezwalającego na analogiczne stosowanie przepisów o zdolności sądowej do umów arbitrażowych. W tym kontekście autor rozróżnia jednak dwie sytuacje. Jeżeli dany podmiot występuje w jakimś zakresie samodzielnie w obrocie materialnoprawnym i samodzielnie dochodzi przed sądem ochrony swoich praw prywatnych, a zwłaszcza majątkowych, to wówczas stosowanie przepisów o zdolności sądowej w drodze analogii należy uznać za dopuszczalne. „Zdolność sądowa przyznana z jakichkolwiek innych względów, w szczególności dla realizacji interesu publicznego, nie może natomiast być rozszerzana na obszar arbitrażu”⁴⁰.

Przytoczony pogląd A.W. Wiśniewskiego nie wydaje się jednak przekonujący. Po pierwsze, problematyczna może okazać się siatka pojęciowa zastosowana przez tego autora w ramach proponowanego rozróżnienia. Należy bowiem zauważyć, że choć kategorie przyjęte w celu dyferencjacji nie wykluczają się wzajemnie, to nie zostały zdefiniowane w sposób jednoznaczny. W związku z tym w konkretnej sytuacji sporne może okazać się przyporządkowanie danego podmiotu do jednej z tych grup. Po drugie, projektowany podział jako mający stanowić podstawę do oceny dopuszczalności analogicznego stosowania przepisów dotyczących zdolności sądowej nie znajduje żadnego uzasadnienia w aktualnie obowiązujących przepisach. Sam autor nie przedstawia natomiast argumentów w tym przedmiocie, ograniczając się jedynie do przyjęcia konkretnych założeń.

Niezależnie od powyższego, **rozważając zasadność uzależnienia kategorii zdolności arbitrażowej od posiadania przez stronę zdolności prawa materialnego lub zdolności prawa procesowego, warto niewątpliwie nawiązać do momentu dokonania zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do kolejnych etapów postępowania przed sądem powszechnym.**

Niektórzy przedstawiciele doktryny procesu cywilnego podnoszą, że do zawarcia zapisu na sąd polubowny dochodzi przed wszczęciem postępowania⁴¹. W związku

³⁹ A.W. Wiśniewski, *Zdolność i zdolność arbitrażowa...*, s. 228; *tenże*, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów...*, s. 178.

⁴⁰ A.W. Wiśniewski, *Zdolność i zdolność arbitrażowa...*, s. 229; *tenże*, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów...*, s. 180.

⁴¹ Por. M. Jędrzejewska, *Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia*, Warszawa 1984, s. 22 oraz Z. Świeboda, *Czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1990, s. 30 (w odniesieniu do umów procesowych); F. Zedler, *Zapis na sąd polubowny*, [w:] *Umowy w obrocie gospodarczym*, red. A. Koch, J. Napierała, Kraków 2006, s. 389 i M. Hałgas, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny*, PUG 2007, Nr 2, s. 4 (w zakresie umowy arbitrażowej); Ł. Błaszczak, *Charakter prawny umowy o mediację*, ADR 2008, Nr 1, s. 13–15 (w odniesieniu do umowy o mediację). Zob. także: W. Siedlecki, *O tzw. umowach procesowych...*, s. 171 (odnośnie do umów procesowych oraz częściowo również w zakresie dotyczącym samego zapisu na sąd polubowny).

z tym umowa arbitrażowa jest sporządzana poza procesem przez podmioty niebędące jego stronami⁴². W literaturze przedmiotu coraz częściej pojawiają się jednak poglądy, zgodnie z którymi do zawarcia umowy arbitrażowej może dojść również w toku sprawy⁴³. Słusznie podnosi w tym kontekście *P. Wrześniewski*, że dokonanie umowy arbitrażowej przed procesem nie jest tożsame z zawarciem jej poza procesem. „Wydaje się, że to ostatnie pojęcie ma charakter zdecydowanie węższy. Jeśli przyjąć taką koncepcję, można by bronić stanowiska, iż nawet zapis dokonany przez strony zaangażowane już w spór przed sądem powszechnym nie jest dokonany w ramach procesu – nie wywołuje bowiem dlań bezpośrednio żadnych skutków. Zawsze przecież

⁴² Obecnie takie stanowisko konsekwentnie reprezentuje *W. Siedlecki*. Por. *W. Siedlecki*, Czynności procesowe, PiP 1951, z. 11, s. 705 i n.; *tenże*, [w:] *J. Jodłowski, W. Siedlecki*, Postępowanie cywilne. Część ogólna, Warszawa 1958, s. 355; *tenże*, Postępowanie cywilne. Część szczegółowa, Warszawa 1959, s. 380; *tenże*, Glosa do orzeczenia SN z dnia 27 czerwca 1960 r., 4 CR 874/59, PiP 1961, z. 10, s. 652; *tenże*, O tzw. umowach procesowych..., s. 169 i n.; *tenże*, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 203, 606–607; *tenże*, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 1987, s. 177, 479–480; *tenże*, [w:] *W. Siedlecki, Z. Świeboda*, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2004, s. 153, 431. Opinia taka wyrażana jest również przez innych autorów. Por. *J. Krajewski*, Glosa do orzeczenia SN z dnia 20 kwietnia 1964 r., II PR 251/64, NP 1965, Nr 9, s. 1074 i n., w tym w szczególności s. 1077; *B. Dobrzański*, *op. cit.*, s. 1008; *A. Świdorska*, Sądownictwo polubowne w perspektywie zmian (zagadnienia wybrane), Pal. 1992, Nr 1–2, s. 43; *J. Mokry*, Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym, AUWr Nr 1507, Prawo CCXXV, Wrocław 1993, s. 70–71; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak*, *op. cit.*, s. 12. Podobnie: *Ł. Błaszczak*, Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2010, s. 106; *Ł. Błaszczak*, [w:] Postępowanie cywilne..., red. *E. Marszałkowska-Krześ*, s. 535–536; *M.P. Wójcik*, [w:] *A. Jakubecki* (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz..., s. 1429–1430. Zob. także: *A. Marciniak*, W kwestii oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji, AUL Folia Iuridica 1989, Nr 42, s. 66; *Z. Radwański*, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 2: Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2008, s. 30. Odnośnie do pojęcia strony procesowej por. szerzej w doktrynie: *M. Waligórski*, Polskie prawo procesowe. Funkcja i struktura procesu, Warszawa 1947, s. 125; *W. Siedlecki*, O tzw. umowach procesowych..., s. 171; *J. Jankowski*, Kryteria decydujące o pojęciu stron postępowania egzekucyjnego na tle struktury tego postępowania, AUL Folia Iuridica 1989, Nr 42, s. 43; *Z. Świeboda*, *op. cit.*, s. 30; *H. Mądrzak*, [w:] Postępowanie cywilne, red. *H. Mądrzak*, Warszawa 2003, s. 95–98; *Ł. Błaszczak*, Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym, Toruń 2006, s. 100 i n.; *W. Broniewicz*, *op. cit.*, s. 133–134; *Ł. Błaszczak*, Charakter prawny umowy..., s. 15. Zob. także w orzecznictwie: wyr. SN z 4.5.1966 r., II CR 103/66, OSNCP 1967, Nr 2, poz. 25, s. 26. Jeśli chodzi natomiast o moment, od którego określone podmioty możemy uznać za strony procesowe, więcej zob.: *M. Waligórski*, Polskie prawo procesowe. Funkcja i struktura procesu..., s. 126–127; *M. Sawczuk*, Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1963, s. 35–36; *M. Waligórski*, Polskie prawo procesowe cywilne w świetle zasady dyspozycyjności, SC 1963, t. 2, s. 53 i n.; *W. Siedlecki*, Zarys postępowania cywilnego, Warszawa 1977, s. 205; *A. Skąpski*, *op. cit.*, s. 30; *J. Jankowski*, *op. cit.*, s. 43; *Z. Świeboda*, *op. cit.*, s. 30; *F. Zedler*, Poddanie się egzekucji aktem notarialnym, Rejent 1998, Nr 7–8, s. 60; *F. Zedler*, Wybrane zagadnienia poddania się egzekucji, [w:] Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza, Łódź 1998, s. 489; *W. Siedlecki*, [w:] *W. Siedlecki, Z. Świeboda*, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu..., s. 186–187; *J. Turek*, Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym, Kraków 2003, s. 19; *Ł. Błaszczak*, Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym, s. 108, 109; *K. Markiewicz*, Postępowanie w sprawach depozytowych, Kraków 2007, s. 112–113; *Ł. Błaszczak*, Charakter prawny umowy..., s. 15; *K. Markiewicz*, Podpis zawarty w pozwie, PS 2008, Nr 5, s. 67; *Ł. Błaszczak*, Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym, s. 106, 164.

⁴³ *B. Dobrzański*, *op. cit.*, s. 1008–1009; *S. Dalka*, *op. cit.*, s. 72–73; *A. Monkiewicz*, *op. cit.*, s. 46; *M. Janowski*, *op. cit.*, s. 65; *T. Ereciński*, *op. cit.*, s. 384; *R. Morek*, *op. cit.*, s. 155; *Ł. Błaszczak, M. Ludwik*, *op. cit.*, s. 121; *K. Weitz*, *op. cit.*, s. 643; *P. Wrześniewski*, Charakter prawny zapisu na sąd polubowny, Warszawa 2010, s. 211–213, 258–259; *A. Jakubecki*, *op. cit.*, s. 425.

potrzeba do tego dodatkowej czynności strony postępowania w postaci zarzutu zapisu na sąd polubowny⁴⁴.

W związku z tym należy stwierdzić, że **niezależnie od momentu zawarcia zapisu na sąd polubowny umowa arbitrażowa dokonywana jest poza procesem**. Nie sposób zatem przyjąć, by sporządzające ją podmioty musiały posiadać zdolność sądową i zdolność procesową. Przymioty te nabierają bowiem znaczenia dopiero w samym postępowaniu cywilnym⁴⁵. W konkluzji należy **zatem** uznać, że **kategoria zdolności arbitrażowej powinna być uzależniona od zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych**⁴⁶.

Wyznaczenie kręgu podmiotów posiadających przymiot zdolności arbitrażowej

Mając na uwadze powyższe rozważania, na zakończenie **wypada ostatecznie stwierdzić, jakie podmioty będą posiadały zdolność arbitrażową**. Przede wszystkim należy do nich zaliczyć osoby fizyczne mające zdolność prawną oraz pełną zdolność do czynności prawnych, a zatem osoby pełnoletnie, które ukończyły 18 lat, lub osoby małoletnie, które przed ukończeniem pełnoletności zawarły małżeństwo i nie zostały całkowicie ubezwłasnowolnione (art. 10 § 1 i 2 w zw. z art. 12 KC)⁴⁷.

Problematyczna jest natomiast kwestia posiadania zdolności arbitrażowej przez osoby fizyczne o ograniczonej zdolności do czynności prawnych – chodzi tutaj o małoletnich, którzy ukończyli 13 lat, oraz o osoby częściowo ubezwłasnowolnione (art. 15 KC). Wydaje się, że na podstawie przepisów art. 20–22 KC można stwierdzić, że osoby takie będą miały zdolność arbitrażową w zakresie, w jakim zapis na sąd polubowny będzie dotyczył

⁴⁴ Tak: P. Wrzeźniewski, *op. cit.*, s. 259–260. W tym kontekście warto zaznaczyć, że wielu przedstawicieli doktryny procesu cywilnego prezentuje stanowisko, zgodnie z którym samo zawarcie zapisu na sąd polubowny należy stanowczo odróżnić od podniesienia zarzutu istnienia przedmiotowej umowy. Por. W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część szczegółowa...*, s. 380; *tenże*, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 27 czerwca 1960 r.*, 4 CR 874/59..., s. 652; *tenże*, *O tzw. umowach procesowych...*, s. 180; *tenże*, *Postępowanie cywilne w zarysie...*, s. 606–607; B. Dobrzański, *op. cit.*, s. 1008; Z. Resich, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987, s. 449; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu...*, s. 479–480; Z. Świeboda, *op. cit.*, s. 34; J. Mokry, *op. cit.*, s. 71; K. Siedlik, *Charakter prawny umowy arbitrażowej w prawie niemieckim i polskim*, PUG 2000, Nr 2, s. 21, 22; W. Siedlecki, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu...*, s. 431; J.J. Skoczylas, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny a autonomia regulacji prawnej arbitrażu (po nowelizacji z 2005 roku)*, [w:] *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, red. J. Okolski, A. Calus, M. Pazdan, S. Sołtyński, E. Wardyński, S. Włodyka, Warszawa 2010, s. 142–143; M.P. Wójcik, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz...*, s. 1429–1430; Ł. Błaszczak, [w:] *Postępowanie cywilne...*, red. E. Marszałkowska-Krześ, s. 536. Zob. też: W. Siedlecki, *Czynności procesowe...*, s. 707–708 (w nawiązaniu do układów procesowych w ogólności); Ł. Błaszczak, *Charakter prawny umowy...*, s. 19 (w odniesieniu do umowy o mediację); M. Hałas, *op. cit.*, s. 6 (w zakresie samego zarzutu z art. 1165 § 1 KPC).

⁴⁵ W tym zakresie por. także: Ł. Błaszczak, *Charakter prawny umowy...*, s. 17 (w odniesieniu do zdolności do zawarcia umowy o mediację).

⁴⁶ Tak również aktualnie: Ł. Błaszczak, *Charakter prawny umowy...*, s. 17 (w odniesieniu do zdolności do zawarcia umowy o mediację); P. Wrzeźniewski, *op. cit.*, s. 115–119, 260. Odmienne: A. Skąpski, *op. cit.*, s. 28; R. Kulski, *Umowy procesowe...*, s. 175. Por. także: *tenże*, *Charakter prawny umów procesowych*, PiP 2002, z. 1, s. 64–65.

⁴⁷ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 89; E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, *op. cit.*, s. 19.

praw, którymi mogą swobodnie rozporządzać⁴⁸. W pozostałym zakresie zawarcie umowy arbitrażowej będzie wymagało zgody przedstawiciela ustawowego⁴⁹. Niezależnie od tego osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych będzie oczywiście mogła przy zawarciu zapisu na sąd polubowny działać w każdym przypadku przez swojego przedstawiciela ustawowego⁵⁰. W takiej sytuacji należałoby jednak rozważyć konieczność uzyskania zgody sądu opiekuńczego⁵¹.

⁴⁸ Por. Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 89; E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, *op. cit.*, s. 19. Stanowisko takie wyrażano również na gruncie d. art. 697 KPC. Por. M. Janowski, *op. cit.*, s. 35. W tym kontekście warto zaznaczyć, że wymienieni wyżej autorzy ograniczali się wyłącznie do powołania przepisu art. 20 KC. Zasadne wydaje się jednak objęcie zakresem zdolności arbitrażowej również sytuacji wynikających z dyspozycji przepisów art. 21 i 22 KC. Wszystkie powołane przepisy odnoszą się bowiem do praw, którymi osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może swobodnie rozporządzać. Zgodnie bowiem z treścią art. 20 KC osoba taka może bez zgody przedstawiciela ustawowego zawierać umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego. W myśl art. 21 KC może ona również co do zasady rozporządzać swobodnie swoim zarobkiem. Artykuł 22 KC stanowi natomiast, że jeżeli przedstawiciel ustawowy osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych oddał jej określone przedmioty majątkowe do swobodnego użytku, to osoba ta uzyskuje zasadniczo pełną zdolność w zakresie czynności prawnych, które tych przedmiotów dotyczą. Mając jednak na uwadze treść przytoczonych przepisów należy stwierdzić, że ich zastosowanie w omawianym kontekście będzie miało znaczenie bardziej teoretyczne niż praktyczne. Tak również (ale jedynie w odniesieniu do art. 20 KC): M. Pazdan, *op. cit.*, s. 117.

⁴⁹ Tak również: Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 89; E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, *op. cit.*, s. 19; M. Pazdan, *op. cit.*, s. 117. W tym kontekście warto zaznaczyć, że zgoda taka może zostać wyrażona zarówno przed dokonaniem czynności, jak i po nim (por. art. 17 i 18 KC). Tak: Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 89; M. Pazdan, *op. cit.*, s. 117. W przypadku jednak, gdy będziemy mieli do czynienia z wyrażeniem zgody na dokonanie czynności *ex post*, do czasu uzyskania potwierdzenia zapis na sąd polubowny będzie należało uznać za *negotium claudicans*. Por. Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 89. Oczywiście gdyby zapis na sąd polubowny stanowił czynność jednostronną i osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych dokonałaby go sama, pomimo konieczności uzyskania zgody przedstawiciela ustawowego, to w myśl art. 19 KC czynność taka byłaby nieważna. Wydaje się jednak, że przedmiotowa konkluzja ma w omawianym zakresie znaczenie marginalne. Zapis na sąd polubowny może być bowiem dokonany jako czynność jednostronna jedynie w drodze nielicznych wyjątków. W tym zakresie por. przykładowo: R. Kuratowski, Sądownictwo polubowne, Warszawa 1932, s. 65; F. Zedler, Zapis na sąd polubowny..., s. 389; J. Zralek, W. Kurowski, Wpływ przelewu wierzytelności na klauzulę arbitrażową, ADR 2008, Nr 3, s. 135. Stanowisko takie budzi jednak istotne wątpliwości z uwagi na treść przepisu art. 1161 KPC, z którego wynika, że ustawodawca definiuje przedmiotową czynność jako umowę. Zob. M. Pazdan, *op. cit.*, s. 121; P. Wrześniewski, *op. cit.*, s. 36–38, 253, 265, 279; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 77. Podobnie kształtuje się natomiast sytuacja na gruncie aktualnie obowiązującego niemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego (*Zivilprozessordnung*, ZPO). Wprawdzie z treści § 1029 ZPO wynika, że zapis na sąd polubowny ma postać umowy, jednak § 1066 ZPO stanowi, że sąd arbitrażowy może zostać powołany w prawie uzasadniony sposób przez rozporządzenie testamentowe lub inne rozporządzenie, którego podstawą nie jest porozumienie stron. Na gruncie prawa niemieckiego dopuszczalne jest zatem dokonanie zapisu na sąd polubowny w drodze jednostronnej czynności prawnej. Szerzej na ten temat por. A. Budniak, Forma zapisu na sąd polubowny w świetle polskiego i niemieckiego postępowania cywilnego – zagadnienia prawnoporównawcze, ADR 2009, Nr 4, s. 32–37, 51–52 wraz z powołaną tam literaturą.

⁵⁰ W doktrynie zasadniczo zgodnie reprezentowany jest pogląd o dopuszczalności reprezentowania osób fizycznych niemających pełnej zdolności do czynności prawnych przy zawarciu umowy o arbitraż przez ich przedstawicieli ustawowych. Por. K. Potrzebowski, W. Żywicki, *op. cit.*, s. 17; S. Dalka, *op. cit.*, s. 59; B. Pankowska-Lier, D. Pfaff, *op. cit.*, s. 63; M. Pazdan, *op. cit.*, s. 117. Odmienne: M. Janowski, *op. cit.*, s. 35–36. Zdaniem T. Erecińskiego zarówno treść przepisów prawa materialnego, jak i procesowego zezwala na podejmowanie przez przedstawiciela ustawowego czynności odpowiednio w imieniu osoby nieposiadającej pełnej zdolności do czynności prawnych lub podmiotu nieposiadającego zdolności procesowej. Por. T. Ereciński, *op. cit.*, s. 371.

⁵¹ Przyjęcie, że zapis na sąd polubowny jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu (por. uchw. SN z 8.3.2002 r., III CZP 8/02, OSNC 2002, Nr 11, poz. 133), lub też stwierdzenie, że jest on „ważniejszą sprawą”, prowadziłyby w konsekwencji do uznania konieczności uzyskania zgody sądu opiekuńczego (por. art. 101 KRO

Gdyby natomiast zapis na sąd polubowny zawarła osoba pozbawiona zdolności do czynności prawnych, to umowę taką należałoby uznać za nieważną (art. 14 § 1 KC)⁵². W konsekwencji takiemu podmiotowi nie można by zatem przyznać przymiotu zdolności arbitrażowej. Osoba pozbawiona zdolności do czynności prawnych posiada jednak niewątpliwie zdolność prawną. Wydaje się w związku z tym, że osoba taka mogłaby być stroną zapisu na sąd polubowny w sytuacji, gdyby przedmiotowa umowa została zawarta przez jej przedstawiciela ustawowego⁵³. Oczywiście podobnie jak w przypadku osób fizycznych posiadających ograniczoną zdolność do czynności prawnych należałoby w tym wypadku rozważyć konieczność uzyskania zgody sądu opiekuńczego.

Zdolność arbitrażową będą posiadały niewątpliwie również osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33 i 33¹ KC). Podmioty te będą działać przez swoje organy lub przez przedstawicieli ustawowych (odpowiednio art. 38 KC i art. 38 KC w zw. z art. 33¹ § 1 KC)⁵⁴.

Zdolności arbitrażowej nie będzie miała natomiast spółka cywilna, gdyż nie jest ona podmiotem prawa, lecz stosunkiem zobowiązaniowym⁵⁵. Wskazany przymiot można by ewentualnie przypisać jedynie wspólnikom spółki cywilnej⁵⁶.

ABSTRACT

The paper explores the issue of capacity to be a party to arbitration proceedings. The author starts with a detailed discussion on the nomenclature associated with the topic

i art. 583 KPC, art. 156 KRO i art. 593 KPC). Tak: *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 111. Zob. także: *K. Potrzebowski, W. Żywicki, op. cit.*, s. 17; *S. Dalka, op. cit.*, s. 59; *E. Samsel, op. cit.*, s. 85; *A. Budniak*, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)..., s. 62–63.

⁵² *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 90; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 20.

⁵³ Wydaje się, że na gruncie teorii procesowej (przyjmując, że do zawarcia zapisu na sąd polubowny niezbędne jest posiadanie zdolności sądowej i zdolności procesowej) identyczne zapatrywanie wyrażają *T. Ereciński* i *K. Weitz*. Por. *T. Ereciński, op. cit.*, s. 371; *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 111; *K. Weitz, op. cit.*, s. 625, 626. W tym zakresie zob. także w doktrynie niemieckiej: *K.H. Schwab, G. Walter, op. cit.*, s. 35.

⁵⁴ *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 90; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 20.

⁵⁵ Spółka cywilna nie stanowi odrębnego podmiotu prawa, a jedynie stosunek zobowiązaniowy (art. 860 KC) zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego. Potwierdza to również brzmienie art. 4 ust. 2 ustawy z 2.7.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.), który za podmiot prawa (przedsiębiorcę) uznaje nie spółkę, a jej wspólników. Por. *W.J. Katner, op. cit.*, s. 40; *Z. Radwański*, Prawo cywilne..., s. 193–194; *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 90; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 21.

⁵⁶ W takiej sytuacji zapis na sąd polubowny – jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu – powinien być zatem zawarty przez wszystkich wspólników spółki cywilnej, względnie wszyscy wspólnicy powinni wyrazić zgodę na dokonanie umowy arbitrażowej. Por. *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 90. Odmienne stanowisko w przedmiotowym zakresie prezentowane jest przez doktrynę i judykaturę niemiecką. W Niemczech uznaje się bowiem, że spółka cywilna (*die Gesellschaft bürgerlichen Rechts*, GbR) może być stroną postępowania arbitrażowego i przy zawarciu zapisu na sąd polubowny jest reprezentowana przez swoich wspólników. Szerzej na ten temat zob. *W. Voit, op. cit.*, s. 2310, 2311–2313 oraz powołana tam literatura i orzecznictwo. Bardziej szczegółowo odnośnie do ogólnej problematyki związanej z pojęciem zdolności arbitrażowej zob. przede wszystkim: *M. Janowski, op. cit.*, s. 34–36; *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 87–92; *E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, op. cit.*, s. 18–21; *A. Budniak*, Charakter prawny oraz dopuszczalność zawarcia zapisu na sąd polubowny w prawie polskim i niemieckim (cz. I)..., s. 56–62; *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 109–112; *M. Tomaszewski, op. cit.*, s. 293–294.

in question. Further in the paper, the author examines the validity of making capacity to be a party to arbitration proceedings dependent on the legal capacity or on the capacity to make acts of law or, alternatively, on the capacity to be a party to civil proceedings or the capacity to sue or be sued. The author concludes that the discussed category should be defined based on substantive law capacities. Finally, a catalogue of entities characterised by the capacity to be party to arbitration proceedings is presented.